

Wydarzenia sportowe
z Twojego powiatu

Dziennik
Bałtycki

WIECZÓR
wybrzeża

Nasz Tygodnik Nowy

Gryf Kościerski



nr 30/265

piątek 25 lipca 2003 r.

**PODŁOGI
BEZKLEJOWE
19,90 M²
BOAZERIE MDF
10,90m²**

NOTABENE

KOŚCIERZYNA
Ul. Mała Dworcowa 6 B,
tel. 686-68-99, czynne 8-18
101613885/999

www.naszemiasto.pl
www.gratka.pl

KOŚCIERZYNA ■ KARSIN ■ NOWA KARCZMA ■ STARA KISZEWA ■ LINIEWO ■ LIPUSZ ■ DZIEMIANY

Dziewczyny od gaszenia pożarów

Dziś wszystkie są po studiach, część pozakładała już rodziny, część się do tego przygotowuje. Z niektórymi kontakt się urwał, a jeszcze trzynastcie lat temu łączyła je wielka pasja, hart ducha i ciągle nowe pomysły. Do dziś na dźwięk strażackich syren chcą spieszyć na pomoc i, jak zapewniają, poradziłyby sobie z ugaszeniem pożaru. A przynajmniej odpaliłyby pompę.

Dwunastoletnie strażaczki musiały pokonywać równoważnie, ścianę, tunel, sztafetę... Ciężko trenowały, ale i świetnie się bawiły.



6

KARA KISZEWA

Ślub z „Dziennikiem”

Kasia Troka i Radek Liedtke to bohaterowie naszego pierwszego ślubnego reportażu. Zgodzili się, abyśmy ich troszkę popodglądali w najważniejszym dniu ich życia. Byliśmy przy nich, gdy wypowiadali sakramentalne „tak”. Kasia pochodzi z Kłobuczyna, ma 24 lata, właśnie skończyła studia i szuka pracy. Radek jest z Kościerzyny, ma 29 lat, pracuje jako fizjoterapeuta w Szpitalu Specjalistycznym. A wszystko zaczęło się dwa lata temu...



8-9
GRABOWO

Majątki władzy

Przedstawiciele lokalnego establishmentu niechętnie ujawniali swoje dochody i majątek. Trzeba było na to specjalnych przepisów. A przecież nic bardziej nie interesuje zwykłych ludzi niż zasobność portfela naszych włodarzy.

Do początku lipca wszystkie samorządy powinny były do Internetu wprowadzić Biuletyn Informacji Publicznej, a w nim zamieszczać m.in. dane z oświadczeń majątkowych. Niektóre samorządy w naszym powiecie jeszcze czekają. Nie wiadomo na co...



10

POWIAT KOŚCIERSKI

Już jutro
Mapa powiatu
puckiego

• mapa samochodowa • plany większych miast • spis ważnych telefonów

Poznaj swój region z Dziennikiem Bałtyckim!



Garczyn i Będomin. Dwa jubileusze

ŚWIĘTOWALI



Podczas uroczystości w Będominie wystąpił Żeński Chór Kameralny z Liceum Ogólnokształcącego w Kościerzynie pod dyktando Jana Zamkowskiego.

Fot. Marcin Modrzejewski

Takiego zbiegu jubileuszy w powiecie kościerskim jeszcze nie było. Jednego dnia dwie ważne instytucje obchodziły swoje urodziny. W Powiatowym Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Garczynie świętowano 75-lecie jego powstania, z kolei Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie ma już ćwierć wieku.

W Garczynie

Powiatowy Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy w Garczynie powstał jako ośrodek Przystosowania Obronnego Kobiet. Podczas II wojny był obozem przejściowym dla mieszkańców Pomorza i Kaszub wywożonych do obozów koncentracyjnych. Od wielu lat ośrodek służy dzieciom i młodzieży, która aktywnie wypooczywa tu na obozach sportowych i wojskowych.

- Jubileusz odbieram jako wydarzenie, które dało promocję nie tylko ośrodkowi, ale całemu powiatowi - mówi Zygmun Głiński, dyrektor POSW w Garczynie. - Wrażenie, jakie odnieśliśmy jest niepowtarzalne, miało wymiar patriotyczno-wychowawczy. Wyraźnie akcentowaliśmy, że Garczyn to szkoła charakteru. Nie zawiedli nas goście z różnych stron kraju, na czele z najwyższymi przedstawicielami władz państwowych i wojskowych.

Uroczystość uświetniły występy Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej oraz jej kompanii reprezentacyjnej.

W Będominie

Pierwszy sygnał do utworzenia muzeum w Będominie dano w 1962 roku, kiedy to ówczesny dyrektor szkoły, Tadeusz Zieliński, utworzył izbę pamięci poświęconą Józefowi Wybickiemu.

- Od tego momentu zaczęło być głośniejsze o Będominie - mówi Henryk Wawrzyk, kierownika MHN. - W 1966 roku odbył się w Gdańsku Ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Literatów, który część sesji naukowej z referatem pt. „Józef Wybicki a stary Mazurek Dąbrowskiego” przeniósł do Będomina. Tu uchwalono wniosek, aby

dworek uznać za pamiątkę narodową i utworzyć muzeum.

Kolejny ważny rok to 1972, w którym obchodzono 175 rocznicę powstania mazurek oraz 225 rocznicę urodzin i 150 rocznicę śmierci Józefa Wybickiego. Pięć lat później dworek w Będominie przejęło Muzeum Narodowe w Gdańsku.

- Z okazji naszego jubileuszu zostały wybite okolicznościowe monety oraz wydany album pt. „25 lat Muzeum Hymnu Narodowego” - dodaje Henryk Wawrzyk. - Oficjalnym sponsorem uroczystości był bank PKO BP.

(mar)



W Garczynie delegacje składały kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym występy prezydentów RP.

Fot. Marcin Modrzejewski

tkie i Kasia Troka

Szczęścia



jako
że za
zbyt

niej
cha-
tek. -
Lista

ńczy.
ki -
tro-
we
ryre-

nie
nieć.
piec
waż-
we -

li na
raci.
orem

dbyl
rzy-
Tlu-
alnie

niu.
Ka-
da.
ka-
od-
- w

foto-
ci. O
wizy-
wila
ama

su-
kra-
mna-
nek.

a.

- Długo wybieraliśmy wszystkie potrzebne rzeczy - mówi Kasia. - Najpierw materiał, potem obrączki, buty, garnitur. Zastanawialiśmy się nad każdym szczegółem. Wszystko było ważne. W końcu udało się. W dniu ślubu wszystko było przygotowane. Wszyscy byli szczęśliwi. Wszyscy byli szczęśliwi. Wszyscy byli szczęśliwi.

- Nie wierzę w zabobony - podkreśla. - Nie mam nic pożyczonego, niebieskiego i starego. Radek przyjechał do Kasi ze swoimi rodzicami. Tradycyjne błogosławieństwo i pierwsze łyżki.

Do ślubu państwo młodzi pojadą samochodem, który jest prezentem od rodziców Kasi. Już czeka przed domem. Do kościoła jadą sami, bez kierowcy i świadków.

O godz. 14.45 Radek i Kasia są już w Grabowie. Goście i świadkowie czekają przed kościołem.

- Kasia i Radek bardzo się kochają - mówi Grażyna, siostra Kasi. - Decyzja o ślubie była oczywista. Radek polubiłam od razu. Wiedziałam, że to dobry kandydat na męża dla mojej siostry.

Para młoda wchodzi do kościoła. Czekają na rozpoczęcie mszy. Za nimi świadkowie. Otoczyła ich grupka osób.

- Pamiętajcie wszystko? Wiecie co macie robić? - pyta ktoś.

- Tak, wszystko wiemy - odpowiadają zgodne.

- Sprawdź, czy mam dobrze założoną muchę - prosi Radek Kasię.

- Dobrze, dobrze - odpowiada Kasia.

Jan Wencki, ojciec chrzestny Radka, zaczyna śpiewać.

- Mama już pewnie tonie we łzach, gdzieś tam z przodu - stwierdza Radek.

Świadkowie próbują rozluźnić atmosferę, chociaż młodej parze humoru nie brakuje.

- Za mną stoi dwóch ochroniarzy, choćbym chciał, to już nie mogę się wycofać - śmieje się pan młody.

Ojciec chrzestny zaczyna śpiewać kolejną



pieśń... „Piękna dziewczyno i piękny chłopaku...” - słyszemy.

- Słuchaj, słuchaj - szturcha rozgadane go Radka panna młoda.

Jeszcze tylko otarcie ostatnich łez wzruszenia i już ruszyli przed ołtarz.

- Czy ty, Radku... - ksiądz odczytuje słowa przysięgi. Pada sakramentalne „tak”. Młodzi przyrzekają sobie miłość i wierność. Jeszcze tylko obrączki.

Kasia i Radek wychodzą z kościoła.

- Z wrażenia nie potrafię nic powiedzieć - Bolesław, ojciec Radka przeciera mokre oczy. - Łzy same lecą.

Podchodzi do młodej pary, aby ją uściskać i złożyć życzenia.

Teresa, matka Kasi również nie kryje emocji. - Życzę im, aby wszystko ułożyło się po ich myśli.

- Jeszcze lepiej niż nam - dodaje Zenon, ojciec Kasi. - Życzę im dużo miłości i zdrowia.

Uroczystość bardzo przeżywa też Helena, matka Radka.

- Jestem szczęśliwa, gdyż mam piękną drugą synową - stwierdza.

Dzieci obsypują ich groszami na szczęście. Jeden z chłopców zapomniał, że miał rzucać w parę i obsypywał ziemię. Młodzi dzielnie zbierali każdy grosik. Wiele było przy tym śmiechu.

- Kasia, zbieraj to szczęście - krzyczy ktoś.

Goście zaczynają składać życzenia. Kolejka jest długa. Zarówno Kasia, jak i Radek są bardzo wzruszeni. Nie kryją łez. Płaczą i śmieją się na przemian.

- Wszystkiego najlepszego, twardzielu - mówi jeden z gości.

Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie przed kościołem i młoda para odjeżdża do Egiertowa. Tam odbędzie się przyjęcie weselne.

Joanna Surażyńska

Zdjęcia
Marcin
Modrzejewski

PO ŚLUBIE



Radek i Kasia wychodzą z kościoła już jako mąż i żona.



Młoda para dzielnie zbiera każdy grosik.



Świadkowie - Marek Liedtke (od lewej) i Sławek Troka.

Co za ile

PANNA MŁODA

(ceny z Salonu i Wypożyczalni Sukien Ślubnych Alicja w Kościerzynie, ul. 8 Marca)
 ■ suknia - od 600 do 1490 zł
 ■ welon - od 40 do 100 zł
 ■ buty - od 85 zł
 ■ podwiązki - 10 zł
 ■ rękawiczki - od 20 zł
 ■ stroik do welonu - 40 zł
 ■ stroik na samochód - 120 zł
 ■ zaproszenie - 1,50 zł
 ■ tablice rejestracyjne z napisem - 10 zł
 ■ wypożyczenie sukni - od 300 do 600 zł (najlepiej zamówić pół roku przed ślubem).

■ wypożyczenie stroika na samochód - od 40 zł
 ■ bukiet (margaretki, róże) - 70 zł, z orchidei - 200 zł

PAN MŁODY

■ złote obrączki - od 400 zł
 ■ garnitur - od 300 zł
 ■ mucha - 15 zł
 ■ buty - od 80 zł
 ■ Przyjęcie weselne w restauracji Gryf w Kościerzynie - od 70 zł za osobę, z poprawinami - 110 zł za osobę. Na obiad gościę zjedzą kurczaka w potrawce i cztery rodzaje mięsa pieczonego, ziemniaki, surówkę i deser.

Kasia pochodzi z Kłobuczyna w gminie Kościerzyna, ma 24 lata, właśnie skończyła studia i szuka pracy.

Nie bardziej nie interesuje zwykłych ludzi niż zasobność portfela naszych włodarzy. Okazuje się, że w niektórych przypadkach są one bardzo grube. Do tego wszystkiego dochodzi majątek: działki budowlane, letniskowe, rolne oraz domy i mieszkania. Można z całym przekonaniem powiedzieć, że niektórzy reprezentanci władz w lokalnym środowisku mogą uchodzić za prawdziwych krzesów.

Powiat kościerski. Oświadczenia samorządowców

Majątki i wielka forsa władzy

Dzięki internetowym biuletynom informacji publicznej możemy dowiedzieć się, co posiadają przedstawiciele lokalnego establishmentu. Do tej pory niechętnie ujawniali swoje dochody i majątek. Jednak wprowadzenie określonych przepisów wymusiło na nich ten obowiązek. Do początku lipca wszystkie samorządy powinny do Internetu wprowadzić BIP-y. W nich miały się znaleźć informacje z jawnych oświadczeń majątkowych. Niestety, nie-

rego cena wynosi 20 tys. zł. Na co dzień jeździ renaultem megane.

Przewodniczący Rady Powiatu, Ryszard Senger ujawnił, że zgromadził środki w wysokości 48 702 zł. Przewodniczący jest również prezesem GS SCh Lipusz - Dziemiany. W ubiegłym roku za zarządzanie spółdzielnią uzyskał 23 294 zł. Ponadto, w tym samym okresie uczył prywatnie j. niemiec-

kiego. sokości 65 tys. zł. Zygmunt Szulist zarządza Spółdzielnią Kółek Rolniczych - Usługi i Handel Drobiu w Skorzewie. Z tej działalności w roku ubiegłym uzyskał dochód - 49 135 zł. Natomiast 3168 zł otrzymał jako członek

Krajowej Rady Spółdzielczej. Jeździ samochodem daewo o wartym 20 tys. zł. W rękach burmistrza Kościerzyny, Zdzisława Czuchy znalazły się środki pieniężne w kwocie 84 500 zł, dom o wartości 400 tys. zł. Do niego należą również dwie działki budowlane i jedna rekreacyjna. Łączna ich wartość to 708 tys. zł. W swym oświadczeniu majątkowym burmistrz uwzględnił hondę acord i fiata seicento. Zdzisław Czucha ma zobowiązania opiewające na sumę 75 tys. zł.

W oświadczeniu przewodniczącego Rady Miasta, Kazimierza Stoltmanna znajdziemy informacje, że jest on właścicielem spółdzielczego mieszkania, którego wartość wynosi 70 tys. zł oraz garażu wycenionego na 21 tys. zł. W ubiegłym roku, w rubryce dochody, wpisał, że za funkcję przewodniczącego RM otrzymywał miesięcznie 1850 zł. Natomiast w lipcu i sierpniu zarobił 2 tys. zł. Była to praca w ośrodku wypoczynkowym w Gołuniu.

Wójt Lipusza, Janusz Niewiarowski jest współwłaścicielem domu wartego 100 tys. zł. Do listopada 2002 r. prowadził działalność, z której uzyskał dochód 700 zł. Wójt zaciągnął pożyczkę w wysokości 23 tys. zł z Banku Spółdzielczego.

Do oświadczeń pozostałych szefów gmin nie udało nam się dotrzeć, ponieważ, mimo upływu terminu, informacji, które powinny być dostępne w Internecie, nie można znaleźć.

Maciej Wajer

Prawo jest prawem

Zdzisław Czucha

burmistrz Kościerzyny

- O tym, że musimy ujawnić swoje oświadczenia majątkowe, decyduje prawo, a z prawem się nie dyskutuje, ale mu podporządkowuje. Osobiście uważam, że takie rozwiązanie może skłócić ludzi. W oświadczeniach nikt nie pyta, czy ujawnione dochody i majątek danej osoby są jedynie wynikiem pracy w samorządzie czy też dorobkiem całego życia. Ludzie tych spraw nie oddzielają od siebie i to może wywoływać różne odczucia.



Fot. M. Wajer

Dobre dla wójtów

Janusz Niewiarowski

wójt gminy Lipusz

- Uważam, że wójtowie, burmistrzowie, prezydenci oraz przedstawiciele władz wojewódzkich czy też centralnych powinni ujawniać swoje oświadczenia majątkowe. Jest to dobre rozwiązanie i je popieram, ponieważ nie mam nic do ukrycia. Jednak zwykłych pracowników gmin oraz innych instytucji nie powinno to dotyczyć.



Fot. M. Wajer

Dwie strony medalu

Ryszard Senger

przewodniczący Rady Powiatu Kościerskiego

- Ta sprawa ma dwie strony medalu. Sądzę, że dobrze się dzieje, że przedstawiciele władzy muszą ujawniać swoje majątki. Jednak w większych miastach osoby takie są bardziej anonimowe aniżeli w małych środowiskach. Jest to niebezpieczne, ponieważ każdy przestępca może za pomocą Internetu dowiedzieć się, kto jakie ma oszczędności.



Fot. M. Wajer

Regulacje prawne

O składaniu przez radnych oświadczeń mówią m.in. ustawy o funkcjonowaniu samorządów gminnych i powiatowych z 1998 roku. Natomiast od 1 lipca 2003 roku urzędy gminne, powiatowe, wojewódzkie, partie polityczne zobowiązane są do prowadzenia Biuletynu Informacji Publicznej. Podstawę do zamieszczenia w nich m.in. danych z oświadczeń majątkowych daje ustawa z 6 września 2001 roku o dostępie informacji publicznej oraz rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie BIP z 17 maja 2002 roku.



Rys. Bartłomiej Kozłowski

nadal pracują nad tymi stronami i majątki władarzy są jeszcze nieznanymi.

Samorządowcy powiatowi

Naszą finansowo-majątkową prezentację zaczniemy od władz powiatu. Starosta Grzegorz Cyrzan w swoim oświadczeniu podał, że jest współwłaścicielem domu o powierzchni 180 m kw. Jego wartość wynosi 300 tys. zł. Posiada również Citroena berlingo, który wyceniony jest na 20 tys. zł. W rubryce „dochody wynikające z tytułu zatrudnienia” znaleźć możemy kwotę 6874 zł, którą uzyskał jako dietę radnego za okres od stycznia do października 2002 r. Wicestarosta Wiesław Baryła jest współwłaścicielem 220-metrowego domu o wartości 200 tys. zł. W swym oświadczeniu uwzględnił jako współwłasność, 800-metrową działkę. Jej cena wynosi 8 tys. zł. Wicestarosta Baryła jeździ mitsubishi lancem. To auto warte jest 15 tys. zł.

Andrzej Knitter, członek Zarządu Powiatu wraz z małżonką jest posiadaczem domu, którego powierzchnia wynosi 240 m kw., a wartość 150 tys. zł. Do października 2002 roku, radny prowadził własną działalność gospodarczą. Z tego tytułu uzyskał przychód - 55 147 zł. Andrzej Knitter posiada także 4,7-hektarowe gospodarstwo rolne, któ-

otrzymał za to 2970 zł. Opel astra, którym jeździ przewodniczący, wyceniony jest na 19 tys. zł. Natomiast na 50 tys. zł wycenił 50-metrowe mieszkanie, którego wspólnie z żoną jest właścicielem.

Radna powiatu Krystyna Wawrzyniak zaznaczyła w swym oświadczeniu majątkowym, że jej zasoby pieniężne wynoszą 150 tys. zł. Na tę kwotę składają się m.in. lokaty, fundusze inwestycyjne oraz gotówka. Radna Wawrzyniak, która jest członkiem zarządu Zakładów Porcelany Stołowej Lubiana i Zakładów Porcelany „Chodzież”, za pracę na tych stanowiskach, w roku 2002 osiągnęła dochód brutto 398 572 zł. Poza tym posiada poloneza z 1998 roku, który jest wart 11 tys. zł. Dom, którego jest właścicielem, wyceniono na 300 tys. zł. Jego metraż wynosi 112 m kw. Jak zaznaczyła Krystyna Wawrzyniak, ta inwestycja jest w trakcie ukończenia. Ponadto pani prezes w swoim oświadczeniu wpisała informację, że ma mieszkanie spółdzielcze o wartości 50 tys. zł.

Dom o wartości 900 tys. zł i mieszkanie warte 700 tys. zł, to własność radnego powiatowego Alojzego Feitka i jego żony. Ponadto w skład ich majątku wchodzi działki budowlane łącznej wartości 200 tys. zł. Alojzy Feitek posiada również gospodarstwo rolne. Jego cena

wynosi 100 tys. zł. Radny jeździ peugotem 406 z 2000 roku.

Były starosta powiatu kościerskiego, Zbigniew Stancel w rubryce - zgromadzone środki, podał 200 tys. zł, 1200 dolarów amerykańskich oraz 560 euro. Jest współwłaścicielem 50-metrowego mieszkania o wartości 50 tys. zł. Posiada również działki letniskowe. Jedna ma 700 m kw., druga natomiast 1000 m kw. Łączna ich wartość to 45 tys. zł.

Gminni włodarze

Wójt gminy Kościerzyna, Waldemar Tkaczyk za pracę w ubiegłym roku uzyskał dochód w kwocie 136 914 zł. Do tego dochodzi 2120 zł, które otrzymał z tytułu zawartej umowy o dzieło. Wójt jest współwłaścicielem 295-metrowego domu o wartości 300 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego, stopniowo zalesianego. Jego cena wynosi 20 tys. zł. Waldemar Tkaczyk zaznaczył w swym oświadczeniu, że zgromadził środki w kwocie 50 tys. zł. Posiada także obligacje Banku PKO SA o wartości 32 tys. zł. Ma volkswagena polo z 1997 roku.

Do przewodniczącego Rady Gminy Kościerzyna, Zygmunta Szulista należy dom wart 290 tys. zł, gospodarstwo rolne w cenie sięgającej 25 tys. zł, 1800-metrowa działka budowlana wartości 20 tys. zł. Zgromadził środki pieniężne w wy-

Gryf Kościerski

SZCZEGÓLNIŃE POLECAMY

Bezpieczne regaty

10.00
Wdzydze
Kiszewskie

**Sobota
26 lipca**
Przystań
U Grzegorza

Program regat

10.00 - Uroczyste otwarcie regat	15.30 - Zawody rowerowe i egzamin na kartę rowerową oraz występ zespołu Rytm
10.45 - Start jachtów w ośmiu kategoriach	16.00 - Konkurs ruchu drogowego i Fundacji Bezpieczni w Ruchu Drogowym
12.00 - Pokaz ratownictwa lądowego w wykonaniu straży pożarnej i pogotowia ratunkowego	16.20 - Występ kabaretu Vice Versa
12.45 - Pokaz ratownictwa wodnego w wykonaniu kościerskiego WOPR	16.50 - Konkursy, m.in. przeciąganie liny, wyścigi kajakowe i pływania w kapokach
13.35 - Pokaz mistrzów Polski w motocrossie	17.50 - Konkurs pt. „Bezpieczni na wodzie 2003”
14.30 - Konkurs na plakat pt. „Sznuj przyrodę”	18.30 - Ogłoszenie wyników regat
14.45 - Występ kabaretu Vice Versa	20.00 - Występy zespołów szantowych



Fot. Marcin Modrzejewski

W Wdzydach Kiszewskich odbędą się IV Regaty o Puchar Stołema pod hasłem „Bezpieczne wakacje”. W tym roku na starcie imprezy stanie około 140 jachtów, które podzielono na osiem kategorii. W programie regat przewidziano sporo imprez towarzyszących, które na pewno zainteresują wszystkich. Tak więc impreza we Wdzydach to połączenie zabawy na wodzie i lądzie. Dzień wcześniej, 25 lipca, w Stacji Wodnej PTTK odbędzie się koncert muzyki szantowej. Na scenie zaprezentuje się zespół DNA i Andrzej Korycki. Początek o godz. 20.

18.30
Wiele
Kościerzyna

**Piątek, sobota
25-26 lipca**
Scena nad jezioro-
m w Wielu
i Rynek
w Kościerzynie

Festiwal folkloru



Fot. Marcin Modrzejewski

O godz. 18.30 (piątek) na scenie nad Jeziorem Wielewskim wystąpią zespoły z Włoch, Sierakowic i Kościerzyny. W sobotę, o godz. 17, w tym samym miejscu poznamy repertuar zespołów z Indii, Słowacji i Chojnic. Z kolei w Kościerzynie na rynku miasta poznamy zespoły folklorystyczne z Algierii i Bułgarii. Ponadto wystąpią zespoły z Chojnic i Bytowa. Dzień później pokaz mieszkańcom miasta dadzą artyści z Chorwacji, Danii, wystąpi także zespół Cepelia.

15.00 Piłka plażowa

**Sobota
26 lipca**
Kąpielisko
wiejskie

Wszyscy chętni, bez względu na wiek, mogą wziąć udział w I Gminnych Mistrzostwach w Piłce Piżazowej. Organizatorem jest Ośrodek Kultury w Dziemianach. W niedzielę odbędzie się finał, w którym wezmą udział najlepsi. Uczestnicy zostaną na miejscu poinformowani, o której godzinie następnego dnia rozpoczną się ostateczne rozgrywki. Zainteresowani nie muszą wcześniej zgłaszać chęci uczestnictwa w mistrzostwach. Składy drużyn będą ustalane krótko przed rozpoczęciem. Najlepsi otrzymają puchary. Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkich miłośników piłki piżazowej.

(sura)

14.00 Turniej skata

**Sobota
26 lipca**
Gminny Ośrodek
Kultury Sportu
i Rekreacji

Odbędzie się turniej skata sportowego o puchar kierownika posterunku policji w Liniewie. Miłośnicy skata będą mogli zmierzyć się zarówno w rozgrywkach indywidualnych, jak i drużynowych. Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkich, bez względu na wiek. Najlepsze drużyny otrzymają medale, a zwycięzcy indywidualnych konkursów - puchary.

(sura)

14.00 Zmagania sołectw

Sobota 26 lipca
Nowy Bukowiec
gmina Stara Kiszewa,
Plac w Nowym Bu-
kowcu

Odbędzie się III Turniej Sołectw Gminy Stara Kiszewa. W programie przewidziano wiele atrakcji, m.in. przeciąganie liny. Walka toczyć się będzie o tytuł najsilniejszego sołectwa i nagrodę wójta. Przewodniczący Rady Gminy wręczy nagrodę dla najlepszej gospodyni roku. Panie będą musiały się zmierzyć w pieczeniu chleba i przygotowaniu sałatek. Poza tym będą liczne konkursy dla sołtysów i rad sołectkich oraz spływ rzeką na dętce. Na turniej sołectw serdecznie zapraszają Urząd Gminy w Starej Kiszewie i sołectwo Nowy Bukowiec, z sołtysiem Józefem Mollinem.

(eda)

PRENUMERATA

„DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

Uśmiechnęło się szczęście



Rodzina Kropidłowskich z nagrodą dla prenumeratorów. Od lewej: Weronika, Paulina, Konrad i pan Stanisław Kropidłowski.

Fot. Maciej Wajer

LIPUSZ. Stanisław Kropidłowski z Lipusza, w konkursie dla prenumeratorów „Dziennika Bałtyckiego” wygrał rower górski. Prócz zwycięzcy, po nagrodę do naszej redakcji zgłosili się jego małżonka Barbara oraz dzieci Weronika, Paulina i Konrad. - Jestem prenumeratorem „Dziennika” już od ponad czterech lat - mówi Stanisław Kropidłowski. - Jeszcze nigdy nie wygrałem w żadnym konkursie, a teraz uśmiechnęło się do mnie szczęście. Rodzina Kropidłowskich jednomyślnie stwierdza, że rower bardzo się przyda, szczególnie latem. - W Lipuszu jest dużo ścieżek rowerowych, więc będzie gdzie jeździć - dodaje Barbara Kropidłowska.

Atrakcyjne promocje

Matiz
upust do 5000 zł
Lanos
upust do 5000 zł



plus super prezent - wczasy na dwie osoby lub inne atrakcje

- * Kredyty samochodowe do 100% wartości
- 20% wpłaty - procedura uproszczona
- * Atrakcyjne stawki ubezpieczeniowe
- * Przyczepki samochodowe tanie
- * Motorowery i skutery



PUH „POLMOKART”, 83-300 Kartuzy, ul. Zamkowa 2, tel. 681-25-82

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26



SPECJALNIE DLA WAS

■ Chcesz wygrać - zagraj

Trwa nasz letni konkurs „Wakacje z Dziennikiem”. Do wygrania ponad 50 atrakcyjnych nagród, w tym główna - zestaw Kina domowego. W każdy piątek i wtorek w „Dzienniku Bałtyckim” drukujemy kupon. W dzisiejszej gazecie również go znajdziecie. Aby wygrać, którąś z nagród, musicie przysłać nam dwa kupony. A oto nasi kolejni zwycięzcy i ich nagrody: telewizor otrzymuje **Helena Czarnaieka** ze Starogardu Gdańskiego, odkurzacz - **Ryszard Cyman** z Gdyni, rower - **Marian Zgrzybłowski** z Gdańska, grille - **Ryszard Przerwa** z Pucka oraz **Stanisław Sobkowski** z Gdańska. Zwycięzców prosimy o kontakt z naszym Biurem Konkursów pod nr tel. (58) 3003 175. Pełna treść regulaminu konkursu znajduje się w Biurze Konkursów „Dziennika” oraz na stronie: www.gdansk.naszemiasto.pl/prenumerata.

■ Szczęśliwe karty

Chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydach Kiszewskich. Nasze pytanie: **Gdzie znajduje się słynna fontanna Neptuna?**



■ Weekend w Jastrzębiej Górze

Raz w miesiącu na weekend będzie mógł wyjechać do hotelu La Siesta nasz Prenumerator z rodziną, jeśli odpowie na cztery zadane przez nas w tym miesiącu pytania. Wśród osób, które nadesłały odpowiedzi, wybierzemy tę, która z osobą towarzyszącą i dzieckiem (do 5 lat) w pensjonacie w Jastrzębiej Górze skorzysta z dwóch noclegów, wyżywienia, siłowni, sauny, sali gimnastycznej oraz z solarium. Nasze pytanie: **Kto świętuje imieniny 25 lipca?** Na odpowiedzi czekamy do 8 sierpnia 2003 r.



■ Nasz adres

Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Szczęśliwe karty” lub „Jastrzębia”.

■ Partnerzy Klubu

Ośrodek Szkolenia Kierowców „Poldek”, Zakład Optyczny STOJAŁOWSKI, Kolaseum/Fitness klub, Punkt rekreacji/Hotel Gdynia, KFC/Pizza Hut, „Revimed” Centrum Medyczno-Rehabilitacyjne, „Atelier” Salon Fryzjerski, Zakład Optyczny Szymon Krupka, Gabinet Dermatologii Ogólnej i Estetycznej dr Adam Szarmach, Hotel Nadmorski i Instytut Zdrowia i Urody „Genesis”, Zakład Optyczny „Optal”, Super Halo Taxi, Akademia Nauki, Solarium „Fantasy” N. Piasecki A. Notecki.

PARTNERZY DZIENNIKA

PRENUMERATORA

rabatów szukaj w miesięczniku

**TYLKO TERAZ
W KFC
NOWY ATIKOS**

KFC/PIZZA HUT MORENA, ul. Mariuszewskiego 2, 342-13-13
KFC/PIZZA HUT ZASPA, ul. Jana Pawła II 19, 346-66-75
KFC PKP GDAŃSK, ul. Podwale Grodzkie 2c, 328 53 13
KFC Sopot, al. Niepodległości 83/837 555-01-48

Bezpłatna dostawa do domu od 20 zł

STOJAŁOWSKI

SZEROKI WYBÓR OPRAWEK
RÓWNIEŻ SŁONECZNYCH
ATRAKCYJNE CENY
BADANIE WZROKU NA MIEJSCU
SOCZEWKI KONTAKTOWE

Zakład Optyczny
ul. Stągiewna 19, Gdańsk, tel. 300-04-39
ul. Szeroka 119/120, Gdańsk, tel. 301-23-86

**PUNKT REKREACJI
HOTEL GDYNIA**
Gdynia
ul. ARMII KRAJOWEJ 22
tel. 666-28-87

Nowości
OD 1 CZERWCA
DO 31 SIERNIA
BILET RODZINNY

2 osoby dorosłe + 2 dzieci 20 zł

CZYNNE CODZIENNIE 9.00-21.00

HOTEL NADMORSKI

Gdynia, ul. Ejsmonda 2
tel. 0-58 699 33 33
fax: 0-58 699 72 72

e-mail: hotel@nadmorski.pl

Targowisko różności

Na jarmarku w dzień targowy...

Dobra pompa, w sklepie zapłacisz dwie stowy - głos z wyraźnym wschodnim akcentem, ściszony do poufatego szeptu, należy do niewysokiego mężczyzny o śniadej cerze. Jego kram z wiertarkami, narzędziami i drobiazgami, których liczby ani przeznaczenia na pierwszy rzut oka nie sposób określić, rozłożony jest przy samym wejściu na targowisko miejskie w Kartuzach. - Bierzesz pompę? Za 150 oddam - nieco bardziej natarczywy ton ma zapewne zachęcić klienta do kupna towaru pierwszej

z kw. 17.

Przyjdę za dwa tygodnie, może będzie tańsza.

- Za dwa tygodnie?! - krzyk sprzedawcy tym razem słychać na sąsiednich straganach. Przechodzący ludzie odwracają głowy z zaciekawieniem.

- Następnym razem to już jej nie będzie! Bierzesz teraz albo wcale.

Niedoszły właściciel urządzenia macha ręką i wtapia się w tłum płynący między rzędami stołów i przyczep samochodowych wypełnionych obfitością dóbr doczesnych. Wzrok przechodzących przeslizguje się po zawartości kramów.

Przed dwukółką z rusztkojem ze stalowych prętów zgromadziła się grupa osób.

- Wiele za ta krowka?

- pyta kobieta, która podchodzi do klatki. Za rękę trzyma może ośmioletnią dziewczynkę ubraną w jasną sukienkę w groszki.

- Tysiąc pięćset - odpowiada zyczliwie właściciel, który - po niemal czułych spojrzeniach, jakimi kobieta obdarza zwierzę - odgaduje w niej wzorową gospodynię. Rozmowa toczy się po kaszubsku. Z pytań i odpowiedzi stojący w pobliżu dowiadują się, że krowa jest cielna dopiero trzeci raz, że będzie dawała osiem litrów mleka.

- Leć po tatusia - zwraca się kobieta do córki, kończąc negocjacje.

W połowie długości handlowego traktu stragany zaczynają rzednąć. Jest więcej miejsca. Łatwiej rozejrzeć się i oszacować liczbę handlujących. Wysoki, umięśniony mężczyzna powolnym krokiem zmierza w stronę wyjścia z targowiska. Trzyma za tylną nogę sporego prosiaka i, jak złożony parasol, ciągnie go za sobą. Zwierzę opierając się o bruk przednimi racicami i rykiem znosi tę mękę w pokorze. Ciche pochrząkiwanie świnki zdaje się zastępować lament nieobecnych na targowisku obrońców praw zwierząt. Dookoła panuje

nieustanny szum.

Kierowca podniszczonego dużego fiata najwidoczniej dokonał już udanej transakcji. Z pustą przyczepą próbuje wyjechać spomiędzy innych pojazdów, lawirując między skrzynkami i ludźmi, którzy wędrują w różnych kierunkach. Drogę z przeciwka zatarasował właśnie ciężarowy zuk. Widocznie dopiero teraz

przybył na targ. Kilka manewrów wykonanych prawie w miejscu i oba pojazdy mijają się w odległości zaledwie paru centymetrów.

- Ile za ten bat? - pytanie oznacza, że do miejsca, gdzie handluje się końmi, jest już bardzo blisko.

- A co, zdzielić pana? - odpowiada dowcipnie kobieta sprzedająca akcesoria jeździeckie i artykuły dla koni.

Na stojakach błyszczą zdobione ogłowia, chromowane wędzidla, półki zastawione są odżywkami i innymi preparatami dla koni. Nieco dalej rozstawiony stragan z podobną ofertą. Tu jednak dominują wyroby rymarskie.

- Po ile lejce? Po pięćdziesiąt? A na parę koni? - pyta starszy mężczyzna, którego czapka z daszkiem i wyszywającym otokiem wskazuje, że jej właściciel mieszka w okolicach Pucka lub Wejherowa. Kwota dziewięćdziesięciu złotych po krótkim targu okazuje się przystępną i lejce opuszczają jeden z wieszaków.

- Przyjeżdżam tu aż

spod Torunia

- opowiada zagadnięty sprzedawca. Handlowiec zapewnia, że w Kartuzach znajduje się największy na Kaszubach jarmark, na którym regularnie handluje się końmi.

- Oplaca się jeździć - dodaje - Za parę dni wybieram się do Lublina, później na targowisko koło Łodzi. Teraz mało kto w Polsce zajmuje się rymarką.

Kolejny klient zaopatruje się w komplet do jazdy wierzchem. Siodło, uzda, kilka dodatków - za wszystko 600 zł po upuście.

- To na kucyka - wyjaśnia z uśmiechem, wyraźnie zadowolony z zakupu.

Najbardziej oddalona od wejścia część jarmarku z daleka przypomina wiec ludowy. Mężczyźni stojący w grupach rozmawiają półgłosem lub w całkowitym milczeniu taksują wzrokiem końskie sylwetki. Dłonie, które gestykują oszczędnie, są mocne i spracowane.

- Już ich zabrali - dolatuje do uszu fragment rozmowy. - Będą mieli nauczkę, żeby po cudze nie sięgać.

Po kilku okrążeniach „końskiego kąta” okazuje się, że niemal wszyscy rozprawiają o porannym zdarzeniu. Kilku młodych ludzi przyprowadziło na jarmark konia zabranego z czyjegoś pastwiska. Rabusie nie przewidzieli, że ci, którzy odwiedzają targowisko znają się nawzajem i potrafią też rozpoznać własne zwierzęta.

- Od razu ktoś zadzwonił po chłopca, a ten z policją przyjechał - brzmi zakończenie hi-



Kartuzy to jedyne miejsce na Kaszubach, gdzie regularnie odbywa się jarmark koni.

Fot. Janusz Świątkowski

storii przekazywane właśnie kolejnemu rolnikowi.

Nagle gromada ludzi

wyraźnie się ożywia.

Kilku mężczyzn podbiega do wjeżdżającej na plac ciężarówki.

- Aaa, ze Starogardu - mówi ktoś, kto zdążył już przeczytać rejestrację samochodu.

Do wnętrza pojazdu przez otwarte z tyłu drzwi wciskają się ciekawe głowy. Po chwili wszyscy cofają się, by zrobić miejsce właścicielowi dwóch koni, wyprowadzającemu po pochyłej platformie wysoką, ładną klacz.

- Sześć lat. Ile? Pięć tysięcy - odpowiada właściciel konia.

Jeszcze kilka minut oglądania zadbanego zwierzęcia i tłum powoli rozchodzi się.

- Ludzie nie mają pieniędzy - słychać uwagi wymieniane na boku. - Każdy czeka, aż żniwa się skończą.

Jakby wbrew tym słowom, kilkadziesiąt metrów dalej obejrzeć można nowe widowisko. Dwa ciężarowe samochody podjeżdżają do siebie tyłem, by przeprowadzić konia z jednego pojazdu do drugiego. Przez szparę widać grube, owłosione nogi i masywne kopyta. Za ciężarówkami dużo wolnej przestrzeni. W powietrzu unosi się dym z budki oferującej kiełbaski z grilla.



Handel na miejskim targowisku to dla młodego hodowcy królików trudne i odpowiedzialne zajęcie.

Fot. Janusz Świątkowski

Sielska atmosfera jarmarku udzieliła się chyba niektórym zwierzętom. Koń zaprzęgnięty do wozu wyladowanego ziarnem zagłada na sąsiedni pojazd, gdzie w ciasnych klatkach tłoczą się małe prosiaki.

- One już tylko na mięso - mówi o swoich królikach chłopiec siedzący przy kilku kartonach wypełnionych futrzastą zawartością.

Króliki są bardzo duże. Właściciel, znudzony długim siedzeniem pod siatką okalającą teren targowiska, nie ma ochoty opowiadać o własnej hodowli.

Jarmark powoli się wyludnia. Ostatnie worki z ziarnem opuszczają plac na przygarbionych barkach rolników.

Janusz Świątkowski



Gąski, kurki i gołąbki... Kupić, nie kupić - potargować warto.

Fot. Janusz Świątkowski

Odcinek leśny prowadził przez tereny nadleśnictwa w Kościerzynie i Lipuszu. Załogi musiały zdobyć 40 pieczętek, które dokumentowały przejazd według wyznaczonej trasy. Pierwsze trzy załogi uzyskały identyczną ilość punktów, 58 na 60 możliwych. O zwycięstwie zadecydował konkurs strzelecki. Wygrała go Martyna Kasperkiewicz z Malborka. Fot. Marcin Modrzejewski



Powiat kościerski. Zlot Samochodów Terenowych Kaszuby 4

Przeprawy przez jezioro i rzeki



Zderzenie kontrolowane trabanta z żukiem. W akcji ratunkowej uczestniczyli strażacy z Kościerzyny i Karsina.

Fot. Marcin Modrzejewski



Bardzo dobrze spisywała się załoga składająca się z Tomasza Kosznika, Tomasza Ciszynskiego, Wiesław Cieszynskiego oraz Marka Roznerskiego.

Fot. Marcin Modrzejewski

Już po raz czwarty odbył się Zlot Samochodów Terenowych Kaszuby. Na starcie imprezy pojawiły się 33 załogi z pomorskich klubów. Pierwszym etapem imprezy był przejazd po bardzo ciężkim leśnym terenie, którego długość wynosiła około 30 km. Na koniec było zwirowisko.

- Tylko połowa załóg dojechała do zwirowiska w wyznaczonym czasie - mówi Wojciech Dembiński z kościerskiego klubu FullGaz. - Najłatwiejsze zadanie mieli ci, którzy startowali na początku. Pozostali musieli walczyć z rozjeżdżoną trasą.

Największe problemy zawodnikom stwarzały przeprawy przez rzeki. Strome zjazdy i podjazdy oraz bagniste tereny powodowały, że należało prosić o pomoc innych.

- Trasa była bardzo dobrze przygotowana, jednak trudna - mówi Tomasz Kosznik z Kościerzyny. - Najwięcej problemów sprawiało nam pokonanie rzek oraz bardzo stromych nachyłów.

Po zakończeniu odcinka leśnego załogi zjeżdżały na teren zwirowiska między Grzybowem a Lizakami.

- Impreza była bardzo udana, a zawodnicy zadowoleni - mówi Włodzimierz Roznerski z Fundacji Bezpieczni w Ruchu Drogowym. - Chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomogli w organizacji zlotu, a przede wszystkim Nadleśnictwom w Kościerzynie i Lipuszu, starostwu powiatowemu, gm. Kościerzyna i sponsorom.

Organizatorami zlotu byli: kościerski klub FullGaz oraz Fundacja Bezpieczni w Ruchu Drogowym.

(mar)



Bartłomiej Stromski z Berlina reprezentował kościerski klub FullGaz.

Fot. Marcin Modrzejewski



Zwirowisko nie raz sprawiało kłopoty kierowcom.

Fot. Marcin Modrzejewski



Adam Węsierski podczas przeprawy przez jezioro.

Fot. Marcin Modrzejewski

Wyniki

Przeprawówka

1. Cezary Maizner i Martyna Kasperkiewicz
2. Sławomir Purzycki i Mariusz Purzycki
3. Andrzej Kasperkiewicz i Patryk Kasperkiewicz

Czasówka

1. Hubert Odejewski i Ryszard Bożych
 2. Sławomir Purzycki i Mariusz Purzycki
 3. Andrzej Nowak i Sebastian Kołacz
- Grzegorz Rumiński i Piotr Świdorski

Tryład

1. Hubert Odejewski i Ryszard Bożych - silnik benzynowy

1. Jarosław Fuławka i Józef Bela - silnik diesla

Król błota

Cezary Maizner i Patryk Kasperkiewicz

Kobiety

1. Dominika Odejewska i Magdalena Wisiorek
2. Renata Kiempa i Zbigniew Kiempa

Puchar Fair Play

Paweł i Mirosław Marach
Puchar dla najmłodszego
Patryk Kasperkiewicz

Dwa tygodnie



Fot. M. Modrzejewski

Robert Świdorski Prezes FullGaz

- Trasa, którą przemierzali amatorzy samochodów terenowych przygotowywana była przez dwa tygodnie. Wielkie „męki” kierowców to zasługa Włodzimierza Roznerskiego i Włodzimierza Troki. Odcinki były bardzo dobrze przygotowane, dla zwykłych aut nie do pokonania.

Wieści z Ratusza

KOŚCIERZYNA



nr 29
lipiec 2003

DZIŚ W NUMERZE

Prezentujemy nowego dyrektora kościerskich wodociągów Roberta Feniga **str. 2**

Straż Miejska w działaniu: przesiada się na rowery, pilnuje prawidłowego plakowania i będzie rozdawać lampki dla rowerzystów **str. 3**

Dni Kościerzyny czyli recitale Cezarego Pazury i Krystyny Giżowskiej i wybory małej miss i dużo dobrej zabawy **str. 4**

Prezentujemy Jarostawa Wieszałkę, jednego z najbardziej prężnych kościerskich przedsiębiorców **str. 6**

Osiągnięcia uczniów z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Kościerzynie **str. 7**

Na kościerskim rynku medialnym pojawiła się nowa Telewizja Kościerska **str. 8**

V Jubileuszowy Ogólnościatowy Zjazd Kaszubów

Co było i co nas czeka

W dniach 12 - 13 lipca 2003 roku w Słupsku odbył się V Jubileuszowy Ogólnościatowy, jak podkreślał prezydent Słupska Maciej Kobyliński, Zjazd Kaszubów. Pierwszego dnia Zjazdu odbyła się konferencja naukowa pod tytułem: „Polityka regionalna Unii Europejskiej a Kaszuby”.

Drugiego zaś dnia na terenie miasta Słupsk oraz Ustki miały miejsce tradycyjne obchody Zjazdu Kaszubów. Już na wstępie trzeba zaznaczyć, że powiat kościerski był reprezentowany przez około 200 osób. Z Kościerzyny w niedzielę 13 lipca b.r. dokładnie o 9.00 rano wyjechały trzy autobusy członków Kościerskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego (ZK-P) oraz mieszkańców Kościerzyny i powiatu kościerskiego udając się w kierunku Słupska.

Była również grupa osób, które indywidualnie, własnym transportem, dotarły na miejsce Zjazdu. Obchody rozpoczęły się, jak na Kaszubów przystało, z Boga - mszą świętą w języku kaszubskim, która została odprawiona w wypełnionym po brzegi Kościele p.w. Najświętszej Marii Panny. Następnie barwny korowód złożony z reprezentantów każdego zakątka kaszubskiej ziemi ruszył spod kościoła na Plac Zwycięstwa. Przed Ratuszem Miejskim zostali wszyscy bardzo uroczyście powitani przez Prezesa ZK-P prof. Brunona Synaka, Prezydenta Słupska oraz przedstawicieli Powiatu Słupskiego.

Co stało się już tradycyjną, na początku odśpiewano hymn Kaszubów. Z tą pieśnią pełną dumy i etnicznej przywiązania do pięknej kaszubskiej ziemi rozpoczęło się świętowanie.

Co stało się już tradycyjną, na początku odśpiewano hymn Kaszubów. Z tą pieśnią pełną dumy i etnicznej przywiązania do pięknej kaszubskiej ziemi rozpoczęło się świętowanie.

Co stało się już tradycyjną, na początku odśpiewano hymn Kaszubów. Z tą pieśnią pełną dumy i etnicznej przywiązania do pięknej kaszubskiej ziemi rozpoczęło się świętowanie.

Co stało się już tradycyjną, na początku odśpiewano hymn Kaszubów. Z tą pieśnią pełną dumy i etnicznej przywiązania do pięknej kaszubskiej ziemi rozpoczęło się świętowanie.



(gs) Kaszubi z Kościerzyny przed mszą.

Jest szansa na uratowanie zakładów

17 lipca w Urzędzie Miasta Kościerzyna spotkali się: Andrzej Różański poseł SLD wraz z Kazimierzem Stoltmannem, przewodniczącym Rady Miasta, Grzegorzem Cyrzanem, starostą powiatu kościerskiego, Marcinem Modrzejewskim, zastępcą burmistrza oraz radnymi miasta. Wizyta ta spowodowana była odzewem na rezolucję Rady Miasta skierowaną do postów, w związku z likwidacją Zakładów Mięśnych w Kościerzynie.

Jest to problem, który nurtuje zarówno władze miasta, mieszkańców, a zwłaszcza pracowników tego zakładu. Na spotkaniu wszyscy obecni wyrazili swoje opinie na temat likwidacji i w sposób szczegółowy zaprezentowali sytuację panującą w zakładzie.

W trakcie dyskusji padła deklaracja ze strony Andrzeja Różańskiego, iż sprawę przedstawi ministrowi rolnictwa, aby odsunął w czasie termin

przedstawienia planu restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Aktualnie toczą się rozmowy z inwestorem zainteresowanym kupnem zakładu w całości. Najbardziej istotnym problemem jest stan sanitarno - weterynaryjny, który musi się radykalnie poprawić, aby można było dalej prowadzić produkcję w kościerskich zakładach. Jeżeli minister pozytywnie odniesie się do tej propozycji, a rozmowy inwestora z syndykiem zakończą się kup-



Na temat sytuacji w kościerskich Zakładach Mięśnych rozmawiali z posełem SLD Andrzejem Różańskim (pierwszy z lewej) Kazimierz Stoltmann, przewodniczący Rady Miasta (w środku) i starosta kościerski Grzegorz Cyrzan.

Fot. Anna Grzyb

nem przedsiębiorstwa to może uda się ocalić miejsca pracy dla mieszkańców naszego miasta i okolic. Dodać

również warto, iż w przyszłości planowana jest budowa nowego obiektu dla tego zakładu, ponieważ dotychczas-

sowe miejsce nie spełnia określonych przepisami wymogów.

(ag)



Straż Miejska w działaniu

Nowe rowery

Już od połowy marca Straż Miejska boryka się z problemem patrolowania naszego miasta w sposób szybki i skuteczny, gdyż stan techniczny posiadanego samochodu nie pozwala na dalszą jego eksploatację.

Władze miasta, będąc z wizytą we Francji zauważyli funkcjonariusza policji, jak, jadąc rowerem, w sposób skuteczny podejmuje interwencję zakończoną sukcesem i postanowili ten pomysł wdrożyć na terenie naszego miasta. Wówczas zaczęły się próby przeforsowania tego pomysłu na komisjach, gdyż uchwały Rady zmiany musiały być dokonane w budżecie.

Na ostatniej sesji Rady nastąpiła wola większości propozycja ta została zaakceptowana i w ten sposób kościerska Straż Miejska stała się właścicielem dwóch przystosowanych do pracy w terenie rowerów. Nadmienić trzeba, że rower jest bardzo tanim środkiem w utrzymaniu i eksploatacji. Pomysł ten spotkał się zarówno z akceptacją pracowników straży jak i mieszkańców miasta - mówi Janusz Wysiecki, komendant Straży Miejskiej w Kościierzynie.

Anna Grzyb



Dzięki rowerom Straż Miejska dotrze do każdego zakamarka miasta.

Fot. Anna Grzyb

BĄDŹ WIDOCZNY NA DRODZE!

Lampki dla rowerzystów



W drugiej połowie sierpnia Straż Miejska przeprowadzi akcję wyposażenia rowerów w lampki oświetleniowe. Na zdjęciu Henryk Piepiórka.

Fot. Anna Grzyb

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Gdańsku, w ramach swojej działalności mającej na celu poprawienie bezpieczeństwa na drogach województwa pomorskiego, zakupił i zamierza rozprzedać lampki do rowerów.

Obowiązkowe wyposażenie roweru stanowi m.in. lampka przednia i tylna. Z obserwacji wynika, że nie każdy rower ją posiada. Brak takiego wyposażenia, szczególnie gdy rowerzysta porusza się na nieoświetlonej jezdni, może doprowadzić do wypadku.

Chcielibyśmy dotrzeć nie tylko do mieszkańców dużych miast, ale również do osób z mniejszych miejscowości. Szczególnie zależy nam, aby lampy trafiły do osób, które na pewno będą je użytkować.

Przeprowadzenie akcji planowane jest na drugą połowę sierpnia, a dokładna data pojawi się na łamach Dziennika Bałtyckiego. Jednocześnie kościerska Straż Miejska informuje, że jest to jedna z form akcji „Bezpieczne Wakacje 2003” zalecana przez wiceprezesa Rady Ministrów Marka Poła, przewodniczącego Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

(ag)

WARTO WIEDZIEĆ

Plakatuj tylko w miejscach wyznaczonych!



Plakaty wieszac można w miejscach tylko do tego wyznaczonych.

Fot. Anna Grzyb

Straż Miejska, której zadaniem jest ochrona spokoju i porządku publicznego, przypomina o zakazie umieszczania w miejscach publicznych do tego nie przeznaczonych ogłoszeń, plakatów, afiszy, ulotek itp.

Tomasz Smuczyński, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Kościierzynie. - Osoby, które nie dostosują się do powyższego zakazu / art. 63 a Kodeksu Wykroczeń / podlegają karze oraz obowiązani są do usunięcia plakatów.

Najczęściej sprawcami tego wykroczenia są właściciele dyskotek, lokali rozrywkowych spoza terenu naszego miasta, którzy poprzez rozwieszanie ogłoszeń i plakatów na drzewach, słupach oświetleniowych, ogrodzeniach, elewacjach budynków informują o swoim istnieniu.

Osoby, które zainteresowane są prowadzeniem akcji reklamowej na terenie miasta powinny zwrócić się do Urzędu Miasta w Kościierzynie o wskazanie miejsc do tego przeznaczonych. Na terenie miasta istnieje 11 ogólnie dostępnych słupów ogłoszeniowych.

(ag)

PRZECZYTAĆ WARTO

Szynobus dla gmin



W Kościierzynie autobus szynowy pojawił się w czwartek 17 lipca

Fot. Archiwum

W czwartek, 17 lipca, na stację PKP w Kościierzynie wjechał nowoczesny autobus szynowy w ramach Kampanii Promocyjnej „Szynobus dla gmin” zorganizowanej przez Stowarzyszenie Sympatyków Komunikacji Szynowej (SSKS) i PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Honorowy patronat nad akcją objął minister środowiska i Centrali PKP S.A. Kampania polega na przejechaniu „około Polski” autobusem szynowym z zatrzymaniem się na ok. 40 - 60 minut na ponad 70 stacjach PKP, gdzie przedstawiciele SSKS promują transport szynowy i informują m.in. jak gminy mogą zorganizować taki transport u siebie, ewentualnie jak mogą przejąć zbędny majątek PKP.

Celem przedsięwzięcia jest promocja nowoczesnego regionalnego transportu kolejowego. Impreza jest skierowana do szerokiego grona władz państwowych i samorządowych oraz użytkowników transportu zbiorowego, a także lokalnych środowisk biznesowych oraz przedstawicieli mediów.

(sz)

Radio Gdańsk zawitało do Kościierzyny

15 lipca nasze miasto odwiedziła ekipa Radia Gdańsk, aby do godzin popołudniowych na żywo nadawać program z kościerskiego Rynku.

Prowadzący audycję Robert Kantereit zaprosił do rozmowy wielu znanych i mniej znanych osób. Wśród zaproszonych znalazła się m.in. pani Jolanta Bogusławska, dyrektor Kościerskiego Domu Kultury, która zaprezentowała słuchaczom atrakcje turystyczne i kulturalne naszego miasta oraz regionu.

Usłyszeć również można było głosy ludzi mieszkających tu na codzień, a także turystów wypoczywających nad kaszubskimi jeziorami.

(ag)



Radio Gdańsk gościło w Kościierzynie jeden dzień

Fot. Wojciech Łukowicz

WYDARZYŁO SIĘ

„Oficjalni
Chuligani Jezusa”

Na kościerskim Rynku młodzież śpiewała i tańczyła.

W dniach 1-12 lipca nasze miasto odwiedziła pielgrzymka ewangelizacyjna prowadzona przez księży Salezjanów. Uczestniczyli w niej młodzi ludzie z różnych stron Polski, którzy wyszli do mieszkańców z swoim śpiewem i tańcem chcąc pokazać, że wiara jest radosna.

Poza miejscami, w których najczęściej można ich było spotkać, czyli Rynkiem i ulicami miasta odwiedzili także Szpital Specjalistyczny i Dom Dziecka w Kościerzynie.

Hasło, jakie towarzyszyło tegorocznej pielgrzymce to: „Odważa i Radość Ducha”, w ten też sposób pragnęli zachęcić mieszkańców naszego miasta i okolic do umocnienia wiary.

Święto Patronki naszego miasta 28 czerwca obchodzono święto Patronki Miasta Kościerzyna - Matki Bożej Kościerskiej Królowej Rodzin. Święto rozpoczęło się uroczystą procesją z Domu Parafialnego na Plac Jana Pawła II. Na samym początku uroczystości w obecności ks. bpa Jana Bernarda Szłagi, zaproszonych gości oraz mieszkańców miasta i pielgrzymów władze miasta odsłoniły pamiątkową tablicę przypominającą o nadaniu miastu patronatu Matki Bożej Kościerskiej Królowej Rodzin. W czasie homilii Ksiądz Biskup zwrócił szczególną uwagę na sumienie człowieka oraz zabijanie nienarodzonych dzieci.

Na zakończenie uroczystości władze miasta wręczyły ks. biskupowi Janowi Bernardowi Szlagę tekst uchwały ustanawiającej Jego Ekscelencję Honorowym Obywatelem Miasta Kościerzyna.

Jest to już czwarty honorowy obywatel miasta. Dotychczas uhonorowano Ks. arcybiskupa ordynariusza Archidiecezji Gnieźnieńskiej Henryka Muszyńskiego, ks. kanonika Hilarego Jastaka oraz Janusza Reitera.

(wi)



Na Placu Jana Pawła II bp. Jan Bernard Szłaga wygłosił homilię.

Fot. Wojciech Łukowicz

Dwa dni wsparcia

Jak co roku, w lipcu mieszkańcy i turyści mieli okazję wspólnie świętować Dni Kościerzyny, które w tym roku po raz pierwszy odbywały się na rynku naszego miasta, pod hasłem: Europejski Rok Niepełnosprawnych „Razem Łatwiej”.

Pierwszy dzień Święta Miasta rozpoczął się tradycyjnie nad jeziorem Gałęźne, gdzie odbywały się zawody wędkarskie o puchar Burmistrza Miasta Kościerzyny. W tegorocznych zawodach brały udział koła wędkarskie z Bytowa, Skarszew, Łubiany i Kościerzyny. W zawodach wzięło udział 22 wędkarzy. Po wielogodzinnych zmaganiach, jury wyłoniło zwycięzcę, a został nim Grzegorz Aszyk z koła Costerina. Drugie miejsce zajął Edward Matyka ze Skarszew, trzecie - Janusz Jankowski z Bytowa.

O godzinie 18-tej na rynku rozpoczął się „Wieczór Gwiazd”, który oficjalnie otworzył zastępca burmistrza miasta Marcin Modrzewski, wraz z prowadzącą Jolantą Sutor. Chwilę później na scenie pojawiła się Krystyna Giżowska, owacyjnie przywitana przez publiczność.

Można było usłyszeć jej najpiękniejsze utwory tj. „Przeżyłam z Tobą tyle lat”, „Złote obrączki”, „W drodze do Fontainebleau”, które wprowadziły mieszkańców w melancholijny nastrój. Praw-



W czasie programu Tajemniczy rejs ochrzczono wilków morskich

dziwym przebojem tego wieczoru okazał się znany aktor Cezary Pazura, który wystąpił w programie pt. „Przystojny jestem”. Przybyła na kościerski rynek publiczność była zachwycona, a łowcy autografów nie pozwolili na chwilę wytchnienia. Na zakończenie programu wystą-

piły cztery tańczące i śpiewające dziewczyny z zespołu „Nana”, laureatki Ogólnopolskiego Festiwalu Młodych Talentów. W ich repertuarze znalazły się m.in. covery Cher, Celine Dion i Whitney Houston. Publiczność bawiła się wraz z zespołem do godziny 22.00.

Drugi dzień obchodów rozpoczął Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Kościerzyna” - oldboye. Kościerzacy i goście mogli podziwiać piękne stroje kaszubskie oraz tańiec charakterystyczny dla naszego regionu. Zaraz po ich występie odbyły się wybory Młodej Miss Lata 2003, w których udział wzięło 15 dziewczyn w wieku od 3 do 6 lat. Swoją urodą, a

przede wszystkim odwagą, jurorów zachwyciła Patrycja Stenka (5 lat), która zajęła pierwsze miejsce w konkursie. Pierwszą wicemiss została Paulina Malej, lat 4, a drugą Martyna Kowalke, lat 6. Wszystkie małe uczestniczki tegorocznych wyborów zostały nagrodzone przez organizatorów imprezy.

O godzinie 16.45 na scenie zobaczyć można było program pt. „Tajemniczy Rejs”, który spotkał się z zainteresowaniem wśród najmłodszych uczestników. Na zakończenie tego programu z dalekich mórz przybył Neptun, który ochrzcił śmiałków na „wilków morskich”. Następnie na scenie pojawi-



Krystyna Giżowska zabawiała kościerską publiczność.

Z podziękowaniami dla czytelników

„Wieści z Ratusza”

Krystyna Giżowska



Zespół Salsa oczarował publiczność.

ty si
tutej
m.in
San
umil
tym
godz
się
sa”.
swy
szcz
publ
tańc
latyn
ten
gwia
czym
sy.
K
wion
prez
stę
poze

W cz
mult

Wspaniałej zabawy



Patrycja Stenka z mamą.

ty się znane i lubiane przez tutejszą publiczność zespoły m.in. Big-Band „Freddens”, Sandry, Solmare I, które umilały czas swoim bogatym repertuarem przez dwie godziny. O 20 - stej pojawił się zespół muzyczny „Salsa”. Dwie uroczyste dziewczyny swym tańcem zachwyciły publiczność a dwóch panów tańczyło i śpiewało przeboje latynoamerykańskie. Zespół ten okazał się największą gwiazdą tego wieczoru, o czym świadczyły kolejne bi-

Ku niezadowoleniu rozbowionej publiczności czas imprezy dobiegł końca, a zastępca burmistrza miasta pożegnał w imieniu organi-

zatorów mieszkańców naszego miasta i turystów wycieczających na naszej kaszubskiej ziemi.

Tegorocznym obchodom Dni Kościerzyny towarzyszyły dodatkowe atrakcje. Można było podziwiać ekspozycję mebli Spółdzielni „Kaszub”, głównego sponsora imprezy, która połączona została z wystawą prac twórców ludowych. Poza tym odbyła się wystawa prac osób niepełnosprawnych z Fundacji „Sprawni Inaczej”, Fundacji Dobroczynności, Domu Samopomocy „Jesteśmy dla Ciebie” oraz Domu Pomocy Społecznej w Cisewie, jako że hasłem przyświecającym imprezie było, z okazji Europejskiego Roku Niepełno-

sprawnych - „Razem Ławiej”.

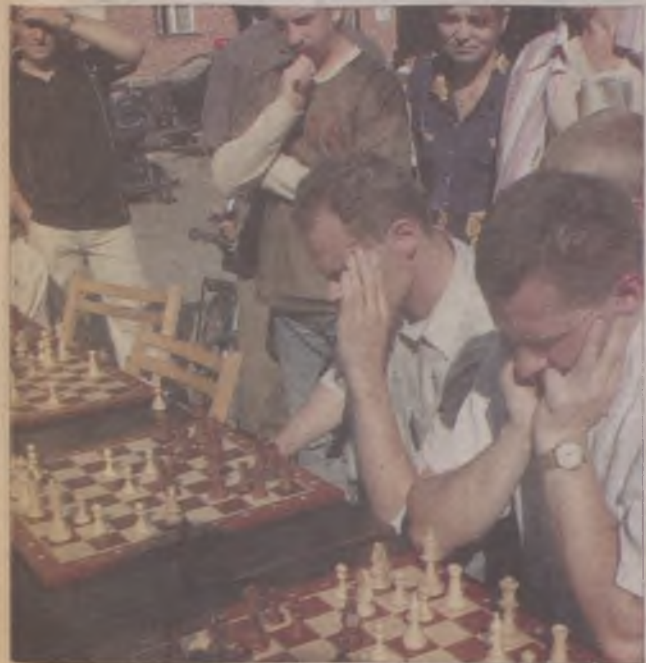
Drugiego dnia imprezy odbywała się aukcja prowadzona przez Andrzeja Dworczyka, pieniądze przeznaczone zostały na wycieczkę osób niepełnosprawnych do Świętej Lipki. Kolejną towarzyszącą atrakcją była symultana szachowa z mistrzem osób niepełnosprawnych Zygmuntem Wieleckim, w której brało udział wiele osób. Zwycięzcą z mistrzem udało się jednak tylko Zdzisławowi Pelowskiemu. Podczas imprezy można było skosztować za przysto- wianą „złotówkę” potraw kuchni kaszubskiej i niemieckiej, przygotowanych przez sponsorów.

Tak wspaniałą imprezę przygotowali dla mieszkańców i gości organizatorzy:

Urząd Miasta Kościerzyna, Kościerski Dom Kultury oraz współorganizatorzy: Starostwo Powiatu Kościerskiego, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Integracja” SONI, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Kościerzynie, Kaszubski Instytut Rozwoju.

Catość przebiegała sprawnie dzięki sponsorom: Meblarskiej Spółdzielni „KASZUB” w Kościerzynie, przedsiębiorstwu „SITA” S.A. Kościerzyna, Pizzerii „Mamarosa”, Restauracji „Ratuszowa”, Pizzerii „Jim” oraz pani Klaudii Kulaszewskiej i jej Salonowi Kwiatów. Patronat medialny nad obchodami Dni Kościerzyny objął Dziennik Bałtycki oraz Telewizja Kablowa „Kościerzyna”.

Wioleta Troka
Zdjęcia Wojciech Eukowicz



W czasie Dni Kościerzyny każdy mógł się zmierzyć w symultanie szachowej z Zygmuntem Wieleckim.



Takich tłumów na rynku dawno nie widziano.

Sonda uliczna

Jak podobały się mieszkańcom „Dni Kościerzyny”

Adam Cieszyński
mieszkaniec Kościerzyny



Uważam, że tegoroczne obchody Dni Kościerzyny były bardzo dobrze zorganizowane. Podobały się nie tylko mieszkańcom ale też turystom uczestniczącym w tej imprezie. Organizatorzy wykazali się dużą pomysłowością i oryginalnością zapraszając zarówno aktorów polskiego kina jak i gwiazdy estrady muzycznej, a co najważniejsze nie zapomnieli o najmłodszych uczestnikach imprezy.

Aneta Stuba
mieszkanca Kościerzyny



Tegoroczne „Święto Kościerzyny” było bardzo atrakcyjne pod względem artystycznym. Dzięki tego typu imprezom Kościerzyna staje się atrakcyjna zarówno pod względem kulturalnym jaki i rozrywkowym i przyciąga coraz większą ilość turystów. Cieszy mnie także fakt, że nie zapomniano o osobach niepełnosprawnych i umożliwiono im integrację.

Aleksandra Piepiórka
pracownik restauracji „Ratuszowa”



Obchody Święta Miasta podobały się nie tylko mi, ale także gościom naszej restauracji. Pierwszego dnia zachwycił mnie Cezary Pazura i piękny śpiew dziewczyn z zespołu „Nana”. W drugim dniu szczególną uwagę zwróciłam na Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Kościerzyna” - oldboje, gdyż jednym z członków zespołu jest mój ojciec.



Cezary Pazura w swoim programie pt. Przystojny jestem.

z pozdromieniami dla czytelników
„Więści z Ratusza”

Cezary Pazura

W kamieniu jest siła i piękno



Jarosław Wieszałka, kościerski przedsiębiorca.

W stałej rubryce „Nasze firmy” prezentujemy kolejną firmę z terenu naszego miasta, jaką jest „Marmury - Granity J. Wieszałka”, mieszcząca się przy ul. Michałowskiego 15 A na osiedlu Plebanka.

Firma powstała 1987 roku i przez pierwsze dwa lata pan Jarosław Wieszałka pracował sam, zajmował się odnawianiem nagrobków, wykuwaniem liter oraz rzeźbą w kamieniu a jego „zakład” mieścił się w jednej torbie z narzędziami. W roku 1989 firma zaczęła się roz-

wijać co umożliwiło właścicielowi zatrudnienie dwóch pracowników. W chwili obecnej firma świetnie prosperuje na rynku w Polsce i Europie, zatrudnia wielu doświadczonych w tej branży ludzi. Poza tym prowadzi się tutaj przyuczanie do zawodu, gdyż właściciel jest członkiem Komisji Egzaminacyjnej w zawodzie kamieniarza, w skład której powołał go Zarząd Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Matych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku, co umożliwiło mu, jako jedynemu w województwie przeprowadzanie egzaminów mistrzowsko - czeladniczych.

Należy również zaznaczyć, że opisywana firma bierze udział w życiu kulturalnym i gospodarczym naszego miasta. Dowodem jest kilkakrotny udział w targach Kaszubskiego Forum Gospodarczego, na których zawsze była dostrzegana i wyróżniana, a także została laureatem „Złotego Koscera”. Udział w tych targach okazał się świetną reklamą dla firmy, co zwiększyło zainteresowanie oferowanymi wyrobami.

Marmury i granity, z których wykonywane są oferowane produkty sprowadzane są z kamieniołomów całego świata np. z Afryki, Brazylii, Szwecji,

Indii. Są to bloki ważące do 25 ton. Zanim kamień trafi do zakładu przebywa tysiące kilometrów. Pierwszy środek transportu to statki, potem samochody. Dopiero w zakładzie są cięte i poddawane dalszej obróbce. Ze ściąganiem odpowiedniego kamienia nie ma problemu, bowiem na całym świecie obowiązuje jednakowe nazewnictwo na poszczególne kamienie.

Pan Jarosław Wieszałka nie korzysta z syntetyków, dla niego liczy się natura, dlatego preferuje skały wulkaniczne i osadowe. Wszystko co wykonuje firma to ich własne pomysły, które najpierw trafiają na papier, później są dokładnie projektowane i rozrysowywane, potem dopiero przenoszone na kamień. To zbyt drogi surowiec, by można go niszczyć. Obecnie firma dysponuje dobrze wyposażonym warsztatem z profesjonalną obsługą, zapewnia pomoc w doborze materiału, transport i montaż.

Chcąc dotrzymać kroku najlepszym, firma wciąż się rozwija i inwestuje w nowe technologie i specjalistyczne maszyny. W ofercie prezentowanego zakładu znajdują się nie tylko, jak można by było przypuszczać, nagrobki, tablice pamiątkowe, ale także nietypowe elementy z granitu i marmuru, parapety, stoły, kominki, elewacje budynków, których kształt, kolor i wymiar zależą od osób zlecających.

Swoje usługi wykonują zarówno dla klientów indywidualnych, firm oraz instytucji. „Ka-



Firma Jarosława Wieszałki wykonuje także schody.



Obrobienie marmurowego bloku wymaga wielkiej umiejętności.

mień trzeba czuć, wiedzieć jak on żyje, jakiej potrzebuje ręki, pomimo swej surowości i twardości jest bardzo wdzięcznym materiałem i ręka fachowca wyczarowuje z niego naprawdę piękne przedmioty” - mówi właściciel, a jego motto brzmi: „Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią już tylko kamienie.”. Pan Jarosław Wieszałka w pracę, którą wykonuje jest bardzo zaangażowany, wkłada

w nią serce i poświęca jej dużo czasu, dlatego ma ogromną satysfakcję z efektów, które pozostają na długie lata.

Kolejną inwestycją, która jest w trakcie realizacji, jest budowa nowego obiektu, w którym znajdzie się salon prezentujący wyroby gotowe i nowe biuro obsługi klienta.

Wioleta Troka
Zdjęcia. Archiwum



Tak wyglądają wyroby Jarosława Wieszałki.



Pracownicy firmy Jarosława Wieszałki w czasie pracy.

STOPKA

Wieści
z Ratusza

mięsięcznik - jest biuletynem informacyjnym Rady i Burmistrza Miasta Kościerzyna. Wydawca: Kościerski Dom Kultury. Redaktor prowadząca: Renata Butowska
Skład elektroniczny i przygotowanie techniczne POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka. Zdjęcia: archiwum własne.
Za treść drukowanych materiałów odpowiedzialność ponosi redakcja. (c)

Wieści z Ratusza

KOŚCIERZYNA



Zjazd Kaszubów

Co było i co nas czeka

Szacuje się, że w V Jubileuszowym Ogólnokaszubym Zjeździe Kaszubów wzięło udział ponad 15 tysięcy Kaszubów i turystów. Słupsk i Ustka, gdzie również odbywały się występy zespołów folklorystycznych, stały się na dwa dni północną stolicą Kaszub. Około 3 tysiące uczestników dotarło na Zjazd specjalnym pociągiem, Transscassubią, który to wczesnym rankiem zaczął przemierzać drogę z Pucka do Słupska zbierając bractwo kaszubskie po całej trasie.

Nasze kościerskie akcenty to przede wszystkim występ zespołu folklorystycznego „Kaszuby z Wiela i Karsina” oraz list starosty kościerskiego Grzegorza Cyrzana, przekazany przez panią Krystynę Knopik, naczelnika Wydziału Promocji i Integracji Europejskiej w Starostwie, na ręce prezydenta Słupska z pozdrowieniami i zaproszeniem na VI Zjazd Kaszubów w Kościerzynie.

Tak, to właśnie nasze miasto będzie miało przyjemność w przyszłym - 2004 roku gościć rzeszę Kaszubów podczas tego doniosłego święta. Prawdopodobnie impreza połączona zostanie z obchodowymi corocznie Dniami Kościerzyny i planowana jest wstępnie na 10 - 11 lipca 2004 roku.

W trosce o jak najlepsze zorganizowanie przyszłorocznego Zjazdu Kaszubów, a tym samym skuteczną promocję naszego Miasta oraz całego owiatu kościerskiego, 26 czerwca b.r. odbyło się pierwsze spotkanie organizatorów.

Do Urzędu Miasta Kościerzyna z inicjatywy dyrektora Kościerskiego Domu Kultury Jolanty Bogustawskiej zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich gmin powiatu kościerskiego, Starostwa Powiatowego oraz oddziałów Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Zainteresowanie uczestnictwem w spotkaniu okazali przedstawiciele gmin Karsin, Nowa Karczma, wójt Liniewa, burmistrzowie Kościerzyny, Starostwo Kościerskie i przedstawiciele Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego.

Podczas spotkania omówione zostały zagadnienia związane z tegoroczną reprezentacją Ziemi Kościerskiej na Zjeździe w Słupsku oraz plan działań przygotowujących VI Zjazd Kaszubów w Kościerzynie. Przedstawiona została inicjatywa dwóch kościerskich organizacji pozarządowych mająca w zamyśle wzmocnienie tożsamości etnicznej na terenie powiatu kościerskiego. Organizacje te to Kaszubski Instytut Rozwoju oraz Oddział Kościerski Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego.



Przed Ratuszem Miejskim w Słupsku - miejscu zjazdu.

Wspomniana inicjatywa przełożona została na projekt pod tytułem: „Zjazd Kaszubów 2004 - rola grup etnicznych w Zjednoczonej Europie” złożony do Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Warszawie w ramach Programu Małych Grantów Phare 2002.

Projekt ma na celu umocnienie, ożywienie i zintegrowanie lokalnej społeczności Kaszubów mieszkających na

Ziemi Kościerskiej. Działania przewidziane w projekcie obejmują konferencję szkoleniową dla nauczycieli; spotkania z przedstawicielami grup etnicznych zamieszkującymi na terenie Unii Europejskiej (UE) - Szkoci, Sycylijczycy, Katalończycy i Bawarczy; konkursy: wiedzy o UE, plastyczny, mowy kaszubskiej oraz przegląd młodzieżowych zespołów folklorystycznych. Wszystkie te działania odbywać się będą w poszczególnych gminach powiatu kościerskiego. Działaniem podsumowującym projekt ma być powiatowy przegląd osiągnięć konkursowych z wyborem reprezentacji na Zjazd Kaszubów oraz zorganizowanie samego Zjazdu.

Wnioskowana kwota to ponad 42 tys. euro. Środki takie w znaczny sposób wspomogłyby budżet Zjazdu i zapewne spowodowały - przez zrealizowanie planowanych działań - wzrost świadomości kaszubskiej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

Termin następnego spotkania grupy zaangażowanej w organizowanie Zjazdu Kaszubów w Kościerzynie został już ogłoszony, życzyć należy wytrwałości, dobrych pomysłów na pozyskanie środków i oczywiście Boże Pomagaj w organizacji tego wielkiego przedsięwzięcia!

Grzegorz Świata
Referat Kontrolingu
i Funduszy
UMKościerzyna

CZY WIESZ, ŻE?

Nowa telewizja w Kościerzynie



Szef TVK Grzegorz Armatowski.

Fot. Wojciech Łukowicz

Od kilku tygodni działa w naszym mieście nowa telewizja lokalna. Swoje programy nadaje na razie dwa razy w tygodniu, w czwartki i poniedziałki.

W wyniku połączenia istniejących do niedawna dwóch sieci kablowych w Kościerzynie: Kościerskiej Telewizji Kablowej i Vectry S.A., nowe programy można oglądać teraz w całym mieście. Oczywiście trzeba być abonentem telewizji kablowej. Programy adresowane są do szerokiej grupy widzów. Zarówno młodsza jak i starsza część widowni znajdzie coś dla siebie.

Sztandarowym programem Telewizji Kościerzyna jest program informacyjny „Wydarzenia”. Jak sama nazwa wskazuje w audycji znaleźć można reporterskie relacje m.in. z sesji Rady Miasta, Powiatu, imprez kulturalnych i sportowych. „W programie mówimy o wszystkich ważnych dla mieszkańców Kościerzyny sprawach” - mówi szef redakcji TVK Grzegorz Armatowski. „Staramy się, aby tematy, które poruszamy zainteresowały jak najliczniejsze grono naszych widzów. Z naszą kamerą jesteśmy wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ciekawego”. Po „Wydarzeniach” na antenie pojawia się program „Rozmowa Tygodnia”. Do udziału w nim zapraszamy znanych i mniej znanych ludzi - dodaje Dorota Wencka - właścicielka firmy KTM produkującej dla Telewizji Kościerzyna program lokalny.

Rozmawiamy na różne tematy, np. o zagrożeniu pożarowym w lasach mówił komendant Straży Pożarnej - Jerzy Rożek, z kolei dyrektor Domu Kultury - Jolanta Bogustawska opowiadała o zaplanowanych na ten rok imprezach kulturalnych. Telewizja Kościerzyna w swojej ramówce znalazła też miejsce dla materiałów archiwalnych. W programie „Z archiwum tv” przypomniane są filmowe relacje z wydarzeń, które miały miejsce kilka lat temu. Widzowie mogli np. obejrzeć materiał z wizyty w Kościerzynie w 1994 roku ówczesnego prezydenta RP Lecha Wałęsy. Księża z kościerskich parafii przygotowują program pt. „Na kartach Ewangelii”. Program pojawia się w każdy czwartek i jest zapowiedzią ewangelii z najbliższej niedzieli.

Audycja adresowana jest przede wszystkim do ludzi starszych i chorych, którzy nie mogą uczestniczyć w niedzielnych mszach świętych. W drugiej godzinie programu pojawiają się materiały przygotowane przez Agencję Filmowo - Reklamową Henryka Baszanowskiego. Zazwyczaj są to obszerniejsze relacje z imprez kulturalnych. Program Telewizji Kościerzyna jest dostępny na kanale S3, w sieci telewizji kablowej Vectra S.A. TVK nadaje swoje programy w czwartki o godzinie 18:00, po wtórki w poniedziałki o tej samej godzinie.

(ga)



Przekazanie zaproszenia na VI Zjazd Kaszubów 2004 do Kościerzyny na ręce Prezydenta Słupska